DR WIKTOR ORMICKI, Doc. U. J.

Najważniejsze zagadnienia życia gospodarczego w regionie krakowskim.

Streszczenie wykładu na krajoznawczym kursie nauczycielskim.

Pojęcie regionu krakowskiego wiąże się zazwyczaj z zasięgiem etnograficznych cech ludu krakowskiego. Obszar wydzielony na tej zasadzie liczy około 15.500 km², rozciąga się zaś — według S. Udzieli — „między rzeką Rabą od południa a miastem Kielce od północy, między miastami Wadowice a Częstochową od zachodu a Dąbrową i Opatowem od wschodu".

Ten **etnograficznie** zwarty obszar uderza i zastanawia niezwykłą rozmaitością uposażenia fizjograficznego, które wycisnęło głębokie znamię na rozwoju i kierunku gospodarki ludzkiej. Na południe od **Niziny Nadwiślańskiej** zasiedlają Krakowiacy **Pogórze**, dochodząc aż po **próg** beskidzki. Od północy zajęli **Wyżynę Małopolską**, obejmując we władanie Pasmo Krakowsko-Tenczyńskie, Rów Krzeszowicki, Jurę Krakowsko-Częstochowską (a to w równej mierze Grzbiet Krakowsko-Częstochowski jak i Płytę Krakowską), Ziemię Sandomierską i niektóre okolice Łysogór (południowe pasma).

Warunki życia, pracy i gospodarki uległy w poszczególnych krainach regionu daleko idącemu zróżnicowaniu, a to na skutek rozmaitej budowy geologicznej, ściśle zlokalizowanego występowania różnych bogactw kopalnych i rozmaitych gleb oraz odrębności klimatycznych. Dobitnym przykładem wpływu warunków geograficznych na gospodarkę jest użytkowanie ziemi i regionalizacja zajęć przemysłowych. **Las** zarasta strome stoki Pogórza, wspina się na zachodnią krawędź Wyżyny Małopolskiej, pokrywa piaszczyste gleby i ocienia wyższe okolice gór Świętokrzyskich. **Łąki i pastwiska** porastają wilgotne dna wyrównanych dolin Pogórza, nadają charakter Nizinie Nadwiślańskiej, trzymają się skalistego grzbietu Jury Krakowsko-Częstochowskiej, opuszczają się stromymi zboczami kenionów Wyżyny Małopolskiej i wyścielają miękkim kobiercem dna dolin w Łysogórach. **Upr[illegible] zboża** opanowała słoneczną wierzchowinę Pogórza, zajęła wyżej wymienione obszary w dolinie Wisły i rozsławiła daleko poza granicami Polski Płytę Krakowską i Sandomierskie. Równie wyraźna regionalizacja zjawisk gospodarczych zaznacza się w przemyśle i górnictwie. W oparciu o piaski dyluwialne i rzeczne rozłożyło się **hutnictwo szklane i betoniarstwo** wzdłuż zachodniej krawędzi Wyżyny Małopolskiej i na Nizinie Nadwiślańskiej. Grzbiet Krakowsko-Częstochowski dostarcza surowca licznym **wapiennikom i cementowniom**, na bogactwie rud i węgla oparło się **kopalnictwo i hutnictwo**. Tłuste gliny Pogórza i Niziny Nadwiślańskiej umożliwiły rozwój cegielnictwa. Poważny przemysł **przetwórczy i spożywczy** uszlachetnia produkcję rolną i hodowlaną.

Naturalnym następstwem **różnowarunkowości gospodarczej** krain regionu krakowskiego była działająca i dzisiaj w niemniejszym stopniu **potrzeba wymiany,** której zawdzięcza swe istnienie **Kraków,** miasto o charakterze wybitnie handlowym i komunikacyjnym. **Położenie geograficzne** zadecydowało o **regionalnym** znaczeniu miasta (nigdy zresztą należycie nie wyzyskanym), nurt i głębia **życia umysłowego** podniosły je do rzędu **narodowej metropolii.** Wokoło miasta rozwinęła się w ostatnich latach wyraźna **strefa podmiejska** z charakterystycznym budownictwem, typowym użytkowaniem ziemi rolnej, a co najważniejsze z niezwykle intesywnym napływem ludności z okolicy. Rozbudowa aparatu komunikacyjnego rozszerzyła strefę podmiejską ku zachodowi co najmniej po Krzeszowice, ku wschodowi poza Wieliczką i Bieżanów, na południe po Skawinę. Poważna sieć autobusowa zaspokaja potrzeby gęsto zwartego zaludnienia. W okolicach podmiejskich duże znaczenie posiada przemysł lokalny i możliwości zarobkowania w mieście. W położeniach odleglejszych zarysowuje się w całej grozie **przeludnienie rolne.** Jego wyrazem jest nie tylko duży udział proletariatu wiejskiego i karłowatych gospodarstw, ale i nacisk demograficzny, wywarty przez gwałtownie wzrastającą ludność na nieistniejącą już prawie dzisiaj wielką własność. Proces ten postąpił najdalej na Nizinie Nadwiślańskiej i na Pogórzu. Nawet najsłabiej zaludnione: Płyta Krakowska i Ziemia Sandomierska są również dotknięte klęską przeludnienia (technika rolna nie dotrzymuje kroku przyrostowi ludności, brak dostatecznie silnego przemysłu)). W związku z tym jest region krakowski **klasycznym obszarem ożywionych migracyj** wewnętrznych.

Podmiejskie okolice Częstochowy, Krakowa i Tarnowa **chłoną** emigrującą ze wsi ludność, w przeludnionych obszarach rolnych rozwija się silny odpływ nadwyżek ludnościowych, który w niektórych okolicach przybiera rozmiary „ucieczki“ ze wsi i wiedzie w prostej linii do **depopulacji.**

Analiza geograficznego uwarunkowania życia gospodarczego w (wydzielonym na zasadach etnograficznych) regionie krakowskim wykazuje daleko posuniętą indywidualizację krain (rolnicze, przemysłowe, górnicze) przy równoczesnym rozbiciu regionu na kilka obszarów o różnie zorientowanym ciążeniu. Fakt ten nie może pozostać bez następstw szczególnie w dziedzinie dydaktycznej. Nauczycielstwo pragnąc stanąć na wysokości zadania, nałożonego nowymi programami, nie może **biernie** przyjmować wyników naukowych często chwiejnych i obarczonych brzemieniem zastrzeżeń. Z uwagi na nieodzowną jednolitość nauczania i obowiązek podawania w pierwszym rzędzie, szczególnie na niższych szczeblach pewników — musi nauczyciel materiał naukowy poddawać każdorazowo daleko idącej i celowej **selekcji,** wybierając dla każdego stopnia zagadnienia, któreby odpowiadały wiekowi, zainteresowaniom i możliwościom umysłowym wychowanków. Dlatego — w gromadnym dążeniu do osiągnięcia **jednego** [illegible]**go samego celu,** który przyświeca całemu polskiemu szkolnic-

twu — **punkty wyjścia i drogi do marszu** będą **różne**, zależnie od geograficznego położenia szkoły (środowiska), umysłowości wychowanków i indywidualności nauczyciela.

STANISŁAW LESZCZYCKI.

Współczesne zagadnienia turyzmu.

W ostatnim 10-leciu można skonstatować nadzwyczajny rozwój ruchu turystycznego w Europie. Potrzeba wyjazdu, zmiany miejsca w celach kulturalnych lub wypoczynkowych przenikła do najszerszych warstw społeczeństw, stała się potrzebą i zdobyczą mas. Ten korzystny objaw z punktu widzenia kulturalnego, społecznego i gospodarczego stał się przedmiotem ścisłych rozważań, zagadnieniem, któremu coraz więcej uwagi poświęcają sfery naukowe, jak również czynniki gospodarcze i rządzące państw europejskich. Również w Polsce jakkolwiek w znacznie skromniejszych rozmiarach można zaobserwować rozwój ten w ostatnich latach. W związku z tym nastąpiła zupełna zmiana w traktowaniu zagadnień turystycznych, stały się one aktualnymi, współczesnymi problemami, które zasługują na uwagę ogółu z punktu widzenia kulturalnego, socjalnego, gospodarczego i państwowego.

W okresie powojennym powstała **wiedza**, nauka o ruchu turystycznym w krajach, w których ruch szczególnie doniosłą odgrywa rolę. Utworzono katedry na uniwersytetach i wyższych szkołach handlowych prawie we wszystkich krajach zachodnio-europejskich. Ukazały się podręczniki [1, 6] wiedzy o turyzmie, pozwalające na bardziej ścisłe, naukowe rozpatrywanie tych problemów. Zostało zdefiniowane pojęcie ruchu turystycznego.

Według Glücksmanna R. [6], Bormanna A. [1], Grünthala A. [7], Mariotti'ego [12], Neffego P. [13] i wielu innych [8, 15, 16, 22] można przyjąć, iż **istotą ruchu turystycznego** jest zmiana miejsca bez względu na środki lokomocji, chwilowy pobyt ludzi pozamiejscowych w celach kulturalnych, krajoznawczych, odpoczynkowych, rozrywkowych i t. p., a więc nie w celach zarobkowych lub militarnych. Tego rodzaju definicja przekracza znacznie pojęcie krajoznawczego ruchu turystycznego [17], dlatego za turystę (obcego, przebywającego, przybyłego, podróżującego na co nie ma w języku polskim odpowiednika dla niemieckiego wyrażenia Fremde, Fremdenverkehr, musi uważać się znacznie większy zastęp podróżujących niż to dotąd zazwyczaj zwykło czynić się.

Dla oznaczenia całokształtu zagadnień teoretycznych, gospodarczych, geograficznych, statystycznych, prawnych, kulturalnych i społecznych, związanych z ruchem uzdrowiskowo turystycznym (w myśl powyższej definicji) przyjęto z francuskiego i włoskiego słowo **turyzm**, konwencjonalnie uznane jako międzynarodowe i dla wszystkich zrozumiałe, celem podkreślenia,